

Sygn. akt I ACa 649/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.) SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa **T. O., S. P., I. P., A. T. (1) i M. C. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Marszałkowi Województwa (...), Województwu (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów oraz pozwanego Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 30 maja 2014 r., sygn. akt I C 767/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego Województwa (...) na rzecz powoda T. O. kwotę 134.619 (sto trzydzieści cztery tysiące sześćset dziewiętnaście) złotych z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2011 roku;
- w pozostałej części powództwo T. O. oddala;
- ustala, że powód T. O. ponosi 100% kosztów procesu Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) oraz 25 % kosztów procesu pozwanego Województwa (...), a pozwane Województwo (...) ponosi 75% kosztów procesu tego powoda - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;
- zasądza od Województwa (...) na rzecz powodów I. P. i S. P. solidarnie kwotę 169.938 (sto sześćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset trzydzieści osiem) złotych z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2011 roku;
- w pozostałej części powództwo I. P. i S. P. oddala;
- ustala, że powodowie I. P. i S. P. ponoszą solidarnie 100% kosztów procesu Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) oraz 20 % kosztów procesu pozwanego Województwa (...), a pozwane Województwo (...) ponosi 80% kosztów procesu tych powodów - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

7. zasądza od pozwanego Województwa (...) na rzecz powódki A. T. (1) kwotę 84.804 zł 50 gr (osiemdziesiąt cztery tysiące osiemset cztery złote pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2011 roku;

8. w pozostałej części powództwo A. T. (1) oddala;

9. ustala, że powódka A. T. (1) ponosi 100% kosztów procesu Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) oraz 15 % kosztów procesu pozwanego Województwa (...), a pozwane Województwo (...) ponosi 85% kosztów procesu tej powódki - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

10. zasądza od pozwanego Województwa (...) na rzecz powoda M. C. (1) kwotę 597.067 (pięćset dziewięćdziesiąt siedem tysięcy sześćdziesiąt siedem) złotych z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2011 roku;

11. w pozostałej części powództwo M. C. (1) oddala;

12. ustala, że powód M. C. (1) ponosi 100% kosztów procesu Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) oraz 10 % kosztów procesu pozwanego Województwa (...), a pozwane Województwo (...) ponosi 90% kosztów procesu tego powoda - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

13. nakazuje ściągnąć od pozwanego Województwa (...) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 3.852 (trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt dwa) złote tytułem części kosztów sądowych;

II. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie;

III. ustala, że powód T. O. ponosi 100% kosztów procesu w

postępowaniu apelacyjnym Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...), a pozwane Województwo (...) ponosi 100% kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym tego powoda - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

IV. ustala, że powodowie I. P. i S. P. ponoszą 100%

kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...), a pozwane Województwo (...) ponosi 100% kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym tych powodów - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

V. ustala, że powódka A. T. (1) ponosi 100% kosztów procesu w

postępowaniu apelacyjnym Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...), a pozwane Województwo (...) ponosi 100% kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym tej powódki - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

VI. ustala, że powód M. C. (1) ponosi 100% kosztów procesu w

postępowaniu apelacyjnym Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...), a pozwane Województwo (...) ponosi 100% kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym tego powoda - pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

Małgorzata Gawinek Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski

Sygn. akt: I ACa 649/14

UZASADNIENIE

Powodowie T. O., I. P. i S. P. oraz A. T. (1) 11 czerwca 2012 złożyli pozew o zapłatę przeciwko Skarbowi Państwa – Marszałkowi Województwa (...) i Województwu (...).

T. O. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych in solidum

kwoty 178.466 zł; I. P. i S. P. domagali się zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanych in solidum kwoty 212.056 zł; A. T. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanych in solidum kwoty 99.055 zł.

Wszyscy powodowie wnieśli też o zasądzenie od żądanych kwot ustawowych odsetek od 7 marca 2011 oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Powodowie podali, że wskutek opadów deszczu w sierpniu 2010 ich uprawy zostały zalane, ze względu na brak odpowiedniego utrzymania kanałów znajdujących się w sąsiedztwie pól uprawnych powodów. Po powstaniu szkody rzeczoznawca dr inż. H. P. we wrześniu 2010 r. dokonał oględzin gruntów powoda, kanałów sąsiadujących z gruntami, ocenił stan wód i tych kanałów oraz oszacował szkodę, jaka wystąpiła w uprawach rolnych powodów. Powodowie pismami z 1 grudnia 2010, doręczonymi do Zarządu Województwa (...) w dniu 6 grudnia 2010 zgłosili szkodę w uprawach i wezwali do zapłaty odszkodowania (sygn.. akt I C 767/12).

Powód M. C. (1) 1 sierpnia 2012 złożył pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Marszałkowi Województwa (...) i Województwu (...) domagając się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych in solidum kwoty 643.934 zł z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2011 oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Swoje powództwo uzasadnił tak samo, jak pozostali powodowie (sygn. I C 1003 / 12).

W dniu 31 sierpnia 2012 sprawy I C 1003/12 i I C 767/12 zostały połączone do wspólnego prowadzenia (k- 134).

Pozwany - Województwo (...) wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że powodowie nie udowodnili podstawowych okoliczności przemawiających za odpowiedzialnością odszkodowawczą odnośnie powstania i rozmiaru szkody, a także związku przyczynowego między działaniami pozwanego a deklarowanym uszczerbkiem. Zdaniem pozwanego szkoda w uprawach nie powstała wskutek wadliwie działających urządzeń melioracyjnych, lecz w wyniku deszczu nawalnego, za co pozwany nie ponosi odpowiedzialności – siłę wyższą. Podniósł też, że rowy nie były konserwowane przez rolników, a nawalne deszcze przyczyniły się do ciągłej pracy pomp od lipca do końca roku, podczas gdy ich wydajność decyduje o odprowadzeniu wód poza teren, gdzie jest ich nadmiar. Z chwila powzięcia wiadomości o zaleganiu wody Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych natychmiast przystąpił do usuwania zatorów i konserwacji kanałów. Według pozwanego opinie załączone do pozwu to opinie prywatne; osoba je sporządzająca tylko w jednym dniu dokonała bezpośredniego oglądu zgłaszanych szkód, a przyjęte stawki cen transakcyjnych dla użytków zielonych pozostają niewyjaśnione . Ponadto woda wystąpiła na powierzchnie samowolnie zamienione z użytków zielonych na użytki rolne. Pozwany podniósł, że na bieżąco monitorowali sytuację w terenie i wyznaczali oraz wykonywali niezbędny zakres prac konserwacyjnych na kanałach.

Pozwany Skarb Państwa Marszałek Województwa (...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o odrzucenie pozwów z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej , a w przypadku nieuwzględnienia wniosku o odrzucenie – oddalenie powództw, kwestionując je co do zasady i co do wysokości (k 230 – 239). Podnosił również brak legitymacji procesowej biernej, wskazując na przepisy art. 72 ust. 1, art. 1 ust. 4 w zw. z art. 11 ust. 1 pkt 4 ustawy prawo wodne. Powód nie wykazał istnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa, jak również powstania i rozmiaru szkody a także adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanego a deklarowanym przez powoda uszczerbkiem.

Postanowieniem z 3 października 2012 r. sąd oddalił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej (k- 293).

Wyrokiem z 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim:

I. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) na rzecz powoda T. O. kwotę 134.619 zł z ustawowymi odsetkami od 18 września 2012;

II. w pozostałej części powództwo T. O. oddalił;

III. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) solidarnie na rzecz powodów I. P. i S. P. kwotę 169.938 zł z ustawowymi odsetkami od 18 września 2012;

IV. w pozostałej części powództwo I. P. i S. P. oddalił;

V. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) na rzecz powódki A. T. (1) kwotę 84.804,50 zł z ustawowymi odsetkami od 18 września 2012;

VI. w pozostałej części powództwo A. T. (1) oddalił;

VII zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) na rzecz powoda M. C. (1) kwotę 597.067 zł z ustawowymi odsetkami od 18 września 2012;

VIII .w pozostałej części powództwo M. C. (1) oddalił;

IX. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) na rzecz powoda T. O. kwotę 1.812,75 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego; .

X. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) solidarnie na rzecz powodów I. P. i S. P. kwotę 4.333,60 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego .

XI. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) na rzecz powódki A. T. (1) kwotę 2.606,62 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

XII. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) na rzecz powoda M. C. (1) kwotę 6.207,81 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

XIII. zasądził od powoda T. O. na rzecz pozwanego Województwa (...) kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

XIV. zasądził solidarnie od powodów I. P. i S. P. na rzecz pozwanego Województwa (...) kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; XV. zasądził od powódki A. T. (1) na rzecz pozwanego Województwa (...) kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego .

XVI. zasądził od powoda M. C. (1) na rzecz pozwanego Województwa (...) kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

XVII. nakazał ściągnąć od pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 3.851,83 zł tytułem części brakującego wynagrodzenia biegłych sądowych .

Sąd Okręgowy ustalił, że T. O. był w 2010 roku właścicielem i dzierżawcą działek nr (...) w obrębie G.. Jego grunty znajdują się w obrębie oddziaływania kanałów G. i G. .

Latem 2010 T. O. posiadał uprawy :

- jęczmienia jarego 1,82 ha o wartości 3.033 zł

- kapusty pekińskiej 0,12 ha 9.600 zł

- ziemniaków 0,07 ha 742 zł

- kapusty białej 0,50 ha 20.000 zł

- kalafiora 2,50 ha 125.000 zł

a łącznie ze sprzedaży plonów mógł uzyskać cenę 158.375 zł.

I. P. i S. P. byli w 2010 roku współwłaścicielami na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej działek nr (...) w obrębie K. . Ich grunty znajdują się w obrębie oddziaływania kanałów K. , M. i S. .

Latem 2010 małżonkowie P. posiadali uprawy :

- pszenicy ozimej 5,42 ha o wartości 14.706 zł
- pszenicy jarej 0,65 ha 1.411 zł
- jęczmienia jarego 0,90 ha 1.009 zł
- kalafiora 0,85 ha 42.500 zł
- ogórka gruntowego 0,34 ha 13.600 zł
- fasoli szparagowej 1,78 ha 89.000 zł
- kapusty białej 0,74 ha 29.600 zł
- brukselki 0,27 ha 8.100 zł

a łącznie ze sprzedaży plonów mogli uzyskać cenę 199.926 zł .

A. T. (1) była w 2010 roku dzierżawcą działek nr (...) w obrębie G.. Jej grunty znajdują się w obrębie oddziaływania kanałów G. i G. .

Latem 2010 A. T. (1) posiadała uprawy :

- ziemniaka 0,30 ha o wartości 4.770 zł

- kalafiora 1,90 ha 95.000 zł

a łącznie ze sprzedaży plonów mogła uzyskać cenę 99.770 złotych .

M. C. (1) zamieszkały był w 2010 roku właścicielem działek nr : (...) w obrębie G.. Jego grunty znajdują się w obrębie oddziaływania kanału B. .

Latem 2010 M. C. (1) posiadał uprawy :

- pszenicy ozimej 15,09 ha o wartości 40.934 zł
- kalafiora 11,26 ha 563.000 zł
- łąkę 0,70 ha 336 zł
- cebulę 0,72 ha 41.040 zł
- brokoły 1,20 ha 57.120 zł

a łącznie ze sprzedaży plonów mógł uzyskać cenę 702.430 zł.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w sierpniu 2010 roku w obrębie S. i K. miały miejsce bardzo duże opady deszczu. Cały kwartał letni w miesiącach od lipca do września 2010 roku pod względem opadów atmosferycznych był skrajnie mokry. Teren na którym położone są pola i łąki powodów jest terenem zmeliorowanym. Utrzymywanie kanałów melioracyjnych we właściwym stanie polega na systematycznym, cyklicznym, planowym odmulaniu kanałów, czyszczeniu dna kanałów z roślinności celem utrzymywania ich drożności, usuwania nadmiaru wody z pól poprzez jej transport do przepompowni.

Przyległe do gruntów powodów kanały melioracji podstawowej G., G., K., M., S. i B. - jak i cały system kanałów melioracji podstawowej w rejonie powodów - od dłuższego czasu, aż do jesieni 2010r., nie były we właściwy sposób utrzymywane. Prace prowadzone były punktowo, w zbyt dużych odstępach czasowych. Brak konserwacji kanałów sprzyjał zjawisku zarastania, zamulania dna, podnoszenia się lustra wody.

Każdego roku zakres prac był determinowany ilością środków otrzymywanych na ten cel przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych od Wojewody (...). W 2010 środki te były niewystarczające. Wiosną 2010 kanały nie były należycie przygotowane do odbioru wód letnich. Latem 2010 system melioracji podstawowej w rejonie powodów był niedrożny. Zarośnięte roślinnością kanały nie mogły odbierać i odprowadzać z pól nadmiaru wód, co w efekcie spowodowało zalanie gruntów powodów. Woda utrzymywała się na polach powodów ponad miesiąc, co spowodowało, że uprawy powodów uległy zniszczeniu i powodowie ponieśli szkodę.

Uprawy powodów w sierpniu 2010 wymokły i nie nadawały się do sprzedaży. Koszty nieponiesione z tytułu zaniechania zbioru to 15 % ceny sprzedaży.

Sąd ustalił wysokość szkody poszczególnych powodów:

- T. O. na kwotę 134.619 zł,
- I. P. i S. P. na kwotę 169.938 zł,
- A. T. (1) na kwotę 84.804,50 zł,
- M. C. (1) na kwotę 597.067 zł.

Sąd Okręgowy rozważając, stwierdził że powodowie domagali się zapłaty odszkodowania z tytułu szkód w ich uprawach rolnych spowodowanych długotrwałą stagnacją wody na polach w sierpniu 2010, której przyczynę upatrywali w niewłaściwym utrzymywaniu kanałów melioracji podstawowej i wskazywali na pozwanych jako winnych zaniedbań i ich szkody.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu jest zobowiązany do jej naprawienia. Jak stanowi artykuł 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Sąd podał że w sprawie było bezspornym, że pola powodów znajdują się na terenach zmeliorowanych od czasów pruskich. Pomysł zasiedlenia (tzw. osadnictwo olenderskie) i agraryzacji tych terenów pochodzi z czasów Fryderyka II. Wcześniej były tu mokradła. W XVII i XIX wieku na odcinku od dzisiejszego G. do K. usypywano wały, zmieniono bieg rzeki W. przy ujściu do O., zbudowano przepompownię, które przenoszą wodę z polderów do zbiorników.

Sąd przywołał treść art. 70 ust. 1 prawa wodnego (ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. prawo wodne; t.j. DZ.U.2012.Nr 145), w myśl którego - melioracje wodne polegają na regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby, ułatwienia jej uprawy oraz na ochronie użytków rolnych przed powodzią.

Urządzenia melioracji wodnych dzielą się na urządzenia melioracji wodnych podstawowe i urządzenia melioracji wodnych szczegółowe, w zależności od ich funkcji i parametrów (art. 70 ust 1 pkt 2 prawa wodnego). Do urządzeń

melioracji wodnych podstawowych zalicza się min. kanały, wraz z budowlami związanymi z nimi funkcjonalnie (art. 71 ust. 1. pkt 3 prawa wodnego). Natomiast do urządzeń melioracji wodnych szczegółowych zalicza się min rowy wraz z budowlami związanymi z nimi funkcjonalnie (art. 73 ust 1. pkt 1 prawa wodnego).

Wykonywanie i utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy do obowiązków właścicieli gruntów (art. 74 ust 1. I art. 77 ust 1 prawa wodnego). Natomiast wykonywanie utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych należy do marszałka województwa (art. 74 ust 2 i art. 75 ust 1 prawa wodnego).

Sąd Okręgowy wskazał, że fakty stagnacji wód na polach powodów i wystąpienia szkód były bezsporne. Powodowie podnosili, że doznali szkody w wyniku zaniedbań w utrzymywaniu urządzeń melioracji podstawowych. Pozwani kwestionowali swoją odpowiedzialność za szkody opisane w pozwach utrzymując, że kanały melioracji podstawowej były dobrze utrzymane, przyczyną podtopienia była siła wyższa, a nadto zarzucali powodom przyczynienie się do szkody poprzez brak konserwacji rowów szczegółowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji biegły sądowy Z. L. w opinii pisemnej i ustnej w sposób wyczerpujący udzielił odpowiedzi na pytanie co było przyczyną szkody powodów, wyjaśnił mechanizmy rządzące stosunkami wodnymi, rolę rowów/kanałów melioracji podstawowej i szczegółowej. Opad z lata 2010 zakwalifikował jako skrajnie wilgotny a z sierpnia 2010 jako skrajnie wilgotny, wręcz katastrofalny, albowiem spadło wówczas 321 % średniej normy z wielolecia (w lipcu 2010 105 mm / 1 m³ a w sierpniu 2010 186 mm/1m³). Zdaniem biegłego nie można jednak podzielić zapatrywania pozwanych, że klęsce z lata 2010 nie można było zapobiec, co zwalniałoby pozwanych z odpowiedzialności. Wskazał, że w porównywalnym okresie roku następnego były jeszcze większe opady (w lipcu 2011 233 mm / 1 m³ a w sierpniu 46 mm/1m³; k- 439) a takich szkód nie było (żadna ze stron na porównywalne szkody nie wskazuje). Szkód nie było bo w II połowie 2010 roku, już po wystąpieniu szkód u powodów, zostały podjęte intensywne prace przy oczyszczaniu kanałów. Wskazuje to zdaniem biegłego, że istniejące urządzenia melioracyjne, przy prawidłowym utrzymaniu, byłyby w stanie odebrać wodę w 2010 roku. Biegły nie twierdzi, że na rowach melioracji podstawowej w latach 2006 – 2009 nie było żadnych prac, ale w ocenie biegłego prace te były niewystarczające, chaotyczne, nieefektywne, w szczególności brak było potrzebnych prac w I połowie 2010 roku. Biegły wyjaśnił zasady prawidłowego, celowego prowadzenia prac melioracyjnych, które powinny być prowadzone kompleksowo, planowo i systematycznie, z pokonywaniem granic gmin. Bezzasadnym jest w ocenie biegłego upatrywanie przyczyny lub współprzyczyny szkody w nieczyszczeniu lub wybiórczym czyszczeniu rowów melioracji szczegółowej przez rolników, niekoniecznie powodów. Biegły wyjaśnił, że gdyby rowy melioracji szczegółowej latem 2010 były wzorowo oczyszczone, to przy niedoczyszczonych rowach melioracji podstawowej, paradoksalnie byłoby jeszcze gorzej, bo woda cofałaby się na pola, mielibyśmy bowiem do czynienia z nieubłagаныmi zasadami fizyki, tzw. naczyń połączonych. Jak wynika z zeznań świadka J. S. i nagrania złożonego przez powodów (ocenionego przez biegłego), latem 2010 przepompownie nie pracowały pełną mocą, automaty nie włączały większej mocy bo nie dopływała do nich woda. Woda była na polach, a więc oczywistym jest, że problem był po drodze, z drożnością kanałów. W tej sytuacji na marginesie Sąd zaznaczył, że zdjęciami z 2012 roku (k- 203 – 205) pozwani nie wykazali, że ci z powodów, przez których grunty biegną rowy melioracji szczegółowych ich nie czyścili. Natomiast sugestię, że powodowie nie poczynili działań w kierunku zmniejszenia szkody tj. w sierpniu 2010 nie kopiąc rowów odwodniających, Sąd – powołując się na biegłego – odrzucił wskazując, że byłoby to bezcelowe bo i tak nie mieli dokąd skierować wody.

W ocenie Sądu biegły z zakresu melioracji posiada odpowiedni zasób wiedzy aby ocenić przedłożony mu w dacie sporządzania opinii materiał dowodowy jako wystarczający do wydania opinii.

Sąd zwrócił też uwagę, na stwierdzenie biegłego, że niespotykane w ostatnich latach, zintensyfikowanie prac przy czyszczeniu kanałów po szkodach z lata 2010 to poniekąd potwierdzenie, że była taka potrzeba i co jest istotne, prace te przyniosły efekt, który będzie się utrzymał, tylko przy systematycznym konserwowaniu rowów.

Sąd stwierdził, że powodowie wykazali, że w związku z nienależytą konserwacją kanałów melioracji podstawowej, w wyniku intensywnych opadów deszczu jakie miały miejsce w sierpniu 2010 roku, ich grunty rolne zostały zalane. Powołując się natomiast na opinię biegłego z zakresu rolnictwa podał, że latem 2010 woda na polach powodów

utrzymywała się przez zbyt długi okres oraz że stagnowanie wody na polach powodów do 2 dni nie wyrządziłoby szkody roślinom. Woda bezspornie stała dłużej, co spowodowało powstanie szkód w uprawach rolnych .

Sąd wskazał przy tym, że urządzenia melioracji podstawowych stanowią własność Skarbu Państwa (art. 72 ust 1 prawa wodnego) a ich utrzymywanie należy do marszałka województwa, jako zadanie z zakresu administracji rządowej wykonywane przez samorząd województwa (art. 75 ust 1 i 2 prawa wodnego) Odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 417 kc za szkody spowodowane niewłaściwym utrzymaniem urządzeń melioracji podstawowych powinien więc ponosić zdanem Sądu, Skarb Państwa Marszałek Województwa (...). Sąd nie znalazł natomiast podstaw prawnych do uwzględnienia powództwa wobec Województwa (...).

Oceniając dowody, Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. L. H. T. , A. M. , H. P. z 3 października 2012 podając, że ich zeznania wzajemnie się potwierdzają; świadkowie zrelacjonowali swoje obserwacje, w tym co do stanu kanałów, a z dokumentów, złożonych przez stronę pozwaną, dotyczącej utrzymywania urządzeń melioracyjnych, z opinii biegłego L. - ich obserwacje polegają na prawdzie. Dlatego też Sąd tylko po części dał wiarę zeznaniom L. B. (1) i J. K., a mianowicie w zakresie w jakim są niesprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym i nie podzielił ich optymistycznej wizji przeszłości, że w latach poprzedzających szkodę były wykonywane wszystkie potrzebne prace i nie brakowało na to środków, jako nieznaną potwierdzenia w szczególności w zeznaniach świadka J. S. oraz w materiale publikacyjnym (...) Izby Rolniczej, stanowiącym relację ze spotkania rolników m.in. z przedstawicielami pozwanych (k- 345 - 348), na którym przedstawiciele pozwanych wystąpienie szkód tłumaczyli brakiem środków na prace melioracyjne .

Omawiając kwestię wysokości szkody, Sąd przyznał rację pozwany , że opinie prywatne nie mogą stanowić podstawy wyrokowania i w tym zakresie oparł się na przeprowadzonym w sprawie dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu rolnictwa - R. W., wskazując, że sporządzającego przed procesową opinię H. P., przesłuchał w charakterze świadka.

Zdaniem sądu biegły sądowy sporządził opinię rzetelnie, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Odpowiadając na zarzuty pozwanych na rozprawie wyjaśnił co miał na myśli używając w pisemnej opinii niefortunnego sformułowania: „brak dowodu rzeczowego ”, podając, że tymi słowami oddał bezsporną okoliczność, że przedmiotowych upraw na dzień sporządzania opinii nie było na polach . Wyjaśnił też, że „ żerowanie zwierzyny ” to argument teoretyczny, abstrakcyjny , dla opisanie zjawiska naturalnych ubytków, bez odniesienia dla sytuacji powodów . Biegły dokonał oceny zdolności produkcyjnej powodów, oceny klasy gleb i ich wydajności, oceny materiału siewnego powodów, jego wpływu na wysokość plonów. Zdaniem biegłego zmiana użytków z łąkowych na orne nie wpłynęła na zwiększenie się szkody. Nie można więc podzielić zapatrywania pozwanych o przyczynieniu się tych powodów, których zarzut dotyczy , do szkody .

Zdaniem Sądu zeznania świadków A. L. i H. P. – dotyczące wydajności gruntów, były zbyt ogólnikowe, aby na ich podstawie poddawać pod wątpliwość stanowisko biegłego R. W., w odniesieniu do gruntów powodów.

Zeznania powodów Sąd ocenił przez pryzmat opinii biegłych sądowych i nie znalazł podstaw do ich uzupełniania zgodnie z wnioskiem ich pełnomocnika. Sąd stwierdził przy tym, że H. P. zastosował taki sam jak biegły sądowy współczynnik 15 % do potrącenia z tytułu nieponiesionych kosztów oraz podobną datę poziomu cen. Według Sądu przy tym, opinię R. W. trudno uznać za krzywdzącą dla powodów; biegły wyjaśnił metodologię wyceny poszczególnych warzyw i jej zasadność. Sąd wyraził też akceptację dla stanowiska biegłego, co do daty przyjętych cen oraz źródeł ich ustalenia. Sąd podziela zapatrywanie biegłego, że szukanie najwyższych cen w Polsce w danym okresie nie odpowiada celowi opinii.

W ocenie sądu zarzuty pozwanego ad. 2 do opinii uzupełniającej nie zasługują na uwzględnienie. Tabela załączona do opinii jest dostępna na stronie internetowej GUS (...), na której też GUS prezentuje przyjętą metodologię badań, przedstawioną przez biegłego R. W. na rozprawie 26 marca 2014, a jej założenia – zdaniem Sądu - godzą interesy obu stron. Sąd wskazał nadto, że biegły posłużył się danymi pozyskanymi od (...) producentów oraz że wyliczenie wysokości szkód tylko na podstawie jednego elewatora, w świetle zeznań samego biegłego i powodów, z założenia

było obarczone ryzykiem błędu. Sąd stwierdził, że materiał dowodowy przedstawiony przez powodów, łącznie z opinią biegłego sądowego, pozwolił na poczynienie ustaleń jak powyżej - przy uwzględnieniu treści art. 322 kpc .

Reasumując Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego R. W. za pomocną do rozstrzygnięcia sprawy i ustalił, że powódka A. T. (1) poniosła szkody z powodu stagnowania wody na jej polach latem 2010 jak w opinii biegłego z 25 listopada 2013, natomiast powodowie T. O., I. i S. P. i M. C. (1) jak w opinii uzupełniającej z 14 kwietnia 2014. W pozostałej części powództwa sąd oddalił jako nieuzasadnione.

Odsetki ustawowe – wskazując jako podstawę prawną przepis art. 455kc - Sąd zasądził od 18 września 2012, tj. od dnia następnego po dniu doręczenia odpisów pozwów Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa reprezentującej Skarb Państwa – Marszałka Województwa (...).

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc i 98 kpc .

Wyrok ten zaskarżyli powodowi oraz pozwany Skarb Państwa – Marszałek Województwa (...).

Powodowie wywiedli swoją apelację, co do części wyroku oddalającej powództwo przeciwko Pozwanemu Województwu (...) oraz w zakresie dotyczącym początkowej daty naliczania odsetek od kwot zasądzonych na rzecz Powodów od Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) oraz w zakresie kosztów postępowania, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. naruszenie przepisów:

- art. 14 ust. 4 w zw. z 11 ust. 1 pkt. 4) ustawy - Prawo wodne oraz art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy o samorządzie województwa poprzez błędne przyjęcie, że Województwo (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą u Powodów,

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c. w zw. z art. 186 ust. 4 ustawy - Prawo wodne oraz art. 455 k.c. poprzez błędne ustalenie początkowego terminu naliczania odsetek za zwłokę od kwot zasądzonych na rzecz Powodów od Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) od 18.09.2012 r.

Powyższe zarzuty zdaniem powodów uzasadniają wnioski o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku (w punktach II., IV., VI i VIII) i uwzględnienie żądań powodów w stosunku do pozwanego Województwa (...) poprzez zasądzenie od tego pozwanego na rzecz powodów:

- T. O. kwoty 134.619 z ustawowymi odsetkami od 07.03.2011 r.,

- I. P. i S. P. kwoty 169.938 zł z ustawowymi odsetkami od 07.03.2011 r.,

- A. T. (1) kwoty 84.804,50 zł z ustawowymi odsetkami od 07.03.2011 r., - M. C. (1) kwoty 597.067 zł z ustawowymi odsetkami od 07.03.2011 r.,

2. zmianę zaskarżonego wyroku (w punktach I., III., V., i VII.) i uwzględnienie żądań- pozwów w stosunku do Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) na rzecz Powodów odsetek ustawowych od kwot zasądzonych zaskarżonym wyrokiem od dnia 07.03.2011 r.,

3. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów postępowania (w punktach XIII, XIV, XV, XVI) poprzez zasądzenie od Pozwanego Województwa (...) na rzecz Powodów zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzutów powodowie przedstawili ich rozwinięcie, w szczególności podnosząc, że Województwo (...) jako jednostka samorządu terytorialnego, która zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa posiada osobowość prawną, a wobec braku właściwego utrzymania kanałów melioracji podstawowej sąsiadujących z gruntami Powodów, wskutek czego doszło do powstania szkody w sierpniu 2010 r., ponosi również odpowiedzialność za szkodę Powodów na podstawie art. 14 ust. 4 w zw. z art. 11 ust. 1 pkt. 4) ustawy - Prawo wodne.

Ponadto zdaniem powodów Sąd I instancji powinien był zasądzić na ich kwoty odszkodowania z odsetkami ustawowymi od 07.03.2011 r., bowiem z datą 06.12.2010 r. wezwaniami do zapłaty zgłosili żądania odszkodowawcze Marszałkowi Województwa (...), który w ciągu trzech miesięcy od tej daty zgodnie z art. 186 ust. 4 ustawy - Prawo wodne powinien był ustalić odszkodowania, zatem w myśl – przepisów art. 481 § 1 kc w zw. z art. 476 kc oraz art. 455 k.c. i art. 186 ust. 4 ustawy - Prawo wodne od 07.03.2011 r. należy liczyć zwłokę w wypłacie odszkodowania powodom.

Pozwany Skarb Państwa - - Marszałek Województwa (...) wywiódł apelację w części uwzględniającej przeciwko niemu powództwo, zarzucając naruszenie przepisów:

1. art. 379 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej do dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa, na skutek uznania, że złożenie w dniu 06.12.2010 r. przez M. A. pism datowanych na dzień 01.12.2010 r. zatytułowanych „Wezwanie do zapłaty” odpowiednio w imieniu wszystkich powodów stanowiło wyczerpanie przez nich trybu przewidzianego w art. 186 ust. 3 ustawy Prawo wodne i uprawniało powodów do wystąpienia na drogę sądową w niniejszej sprawie,

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez poczynienie błędnych i sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustaleń faktycznych, w szczególności odnośnie niewłaściwego utrzymania kanałów podstawowych, a nadto pominięcie okoliczności, że Uchwałą nr (...) z dnia 10 czerwca 2003 r. Zarząd Województwa (...) przekazał (...) Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z. wykonywanie zadań powierzonych samorządowi województwa ustawą z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. 2005, Nr 239, poz. 2019 ze zm.), a także uznanie, że: powód T. O. wykazał, iż doznał uszczerbku majątkowego w wysokości 134.619 zł; powodowie I. P. i S. P. wykazali, że doznali uszczerbku majątkowego w wysokości 169.938 zł; powódka A. T. (1) wykazała, iż doznała uszczerbku majątkowego w wysokości 84.804,50 zł; powód M. C. (1) wykazał, iż doznał uszczerbku majątkowego w wysokości 597.067 zł;

3. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności:

a) uznanie mocy dowodowej opinii sporządzonej przez biegłego sądowego - Z. L. (k.368-375) i wadliwą ocenę zeznań biegłego na rozprawie (k.440-444)

b) wadliwą ocenę i uznanie mocy dowodowej opinii sporządzonych przez biegłego sądowego - R. W. tj. opinii z dnia 25.11.2013 r. i opinii uzupełniającej z dnia 14 kwietnia 2014 r. oraz zeznań biegłego na rozprawie 26 marca 2014 r., w szczególności biorąc pod uwagę, że biegły dla celów ustalenia wartości szkody w uprawach powodów przyjął, podkreślając brak rzeczowych materiałów dowodowych do wyliczenia wysokości szkody („brak materiału rzeczowego”, „brak dowodu rzeczowego co uniemożliwia dokonanie oceny plantacji (zbóż)”) powierzchnię upraw; ilość, wielkość i jakość plonów zbóż; ilość wielkość i wagę warzyw, ilość i wagę pokosu siana oraz procent uszkodzenia i powierzchnię zredukowaną upraw według zestawień z dokumentów prywatnych -opinii H. P. wykonanych na zlecenie powodów oraz w oparciu o twierdzenia powodów zawarte w oświadczeniach pisemnych T. O. z 28.10.2013 r.; M. C. (1) z 28.10.2013 r., I. P. z 28.10.2013 r.; I. P. i S. P. z 02.11.2013 r. do których biegły w trakcie sporządzania opinii zwrócił się o przedłożenie informacji (dołączone do opinii z 25.11.2013 r.);

c) odmówienie wiarygodności zeznaniom J. K. i L. B. (1) na rozprawie 21.11.2012 r. w zakresie w jakim zeznali oni, że urządzenia melioracji podstawowej podlegały konserwacji w 2009 i 2010 r. oraz że w 2010 r. były w dobrym stanie i drożne a uznanie za wiarygodne zeznań świadków A. L., H. P., H. T., A. M. i J. S. oraz poczynienie na ich podstawie ustaleń odnośnie stanu w/w urządzeń,

d) obdarzenie walorem wiarygodności zeznań powodów w części, w jakiej twierdzili, że w 2009 r. zaniechano oczyszczania kanałów melioracji podstawowej w gminie K. i w Gminie S.,

e) uznanie mocy dowodowej przedłożonego do akt sprawy nagrania CD (k. 83), mimo tego, że nagranie nie pozwala na zlokalizowanie miejsc, które obrazuje ani nie zostało sporządzone z udziałem powodów,

f) wadliwą ocenę faktu zmiany użytkowania działki nr (...) powoda T. O. w zakresie wpływu tego faktu na powstanie lub zwiększenie szkody;

g) przyjęcie na podstawie zeznań powodów na rozprawie 21 listopada 2012 r. oraz opinii prywatnych sporządzonych przez H. P. z września 2010 r. powierzchni upraw; ilości, wielkości i jakości plonów zbóż; ilości i wagi warzyw, ilości i wagi pokosu siana oraz procentu uszkodzenia i powierzchni zredukowanej, podczas gdy H. P. zeznał na rozprawie 26 marca 2014 r. że wydajność plonów przyjął w sporządzonych na zlecenie powodów Opiniach „na podstawie oświadczeń właścicieli gruntów "(01:36:04) oraz wbrew wyraźnemu wskazaniu przez biegłego W. w opinii z 25.11.2013 r. i na rozprawie 26 marca 2014 r. (00:10:49), iż dane będące podstawą obliczeń zawartych w opinii z 25.11.2013 r - wobec niemożliwości wyliczenia szkody na polu - zostały przyjęte z opinii rzeczoznawcy H. P. oraz na podstawie informacji uzyskanych bezpośrednio od powodów;

4. art. 72 ust. 1 oraz art. 75 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. 2013 Nr 596 j.t.) przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że odpowiedzialność za utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych ponosi Skarb Państwa, a nie samorząd województwa,

5. art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji wadliwą subsumcję polegającą na przyjęciu, że Skarb Państwa dopuścił się bezprawnego zaniechania w utrzymaniu urządzeń melioracji wodnych podstawowych Kanał G., Kanał G., Kanał K., Kanał M., Kanał S. i Kanał B., a powodom została wyrządzona szkoda łącznie w wysokości 986.428,50 zł pozostająca w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego Skarbu Państwa,

6. art. 322 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie w sytuacji, gdy w realiach niniejszej sprawy nic wykazano by zachodziła niemożliwość udowodnienia wysokości roszczeń powodów sensie obiektywnym, a tym samym zwolnienie powodów z ciężaru zgromadzenia wystarczającego materiału procesowego i powinności dowodzenia wysokości szkody.

Mając powyższe na uwadze pozwany Skarb Państwa wniósł o:

- uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i odrzucenie pozwów oraz zasądzenie od każdego powodów na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych, a także kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych,

ewentualnie:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództw w niniejszej sprawie wobec Skarbu Państwa i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych, a także kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Przedstawiając uzasadnienie zarzutów skarżący przede wszystkim podniósł, że w sprawie zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej, co winien uwzględnić Sąd odwoławczy pomimo oddalenia uprzedniego wniosku o odrzucenie pozwu. Zdaniem pozwanego Skarbu Państwa podpisane przez M. A. pisma powodów do Marszałka Województwa (...) nie spełniały wymogów skutecznego wystąpienia z żądaniem ustalenia odszkodowania na zasadzie art. 186 ust. 3 ustawy, zaznaczając przy tym, że faktem bezspornym jest, iż Marszałek Województwa (...) nie wszczął i nie prowadził postępowania o ustalenie odszkodowania, o którym mowa w art. 186 ust. 4 Prawa wodnego z wniosków T. O., I. P. i S. P., A. T. (1) ani M. C. (1). Według pozwanego Skarbu Państwa, nie tylko tytuł, ale i treść pism datowanych na 1 grudnia 2010 r., złożonych 6 grudnia 2010 r. do Marszałka Województwa (...) wskazywała wprost, iż stanowiły one cywilnoprawne wezwania do zapłaty.

Nadton zdaniem Skarbu Państwa poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uchybia art. 233 § 1 k.p.c. i 232 kpc, a za sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym należy uznać ustalenie, że urządzenia melioracji wodnych podstawowych - Kanały G., G., K., M., S. i B. były niewłaściwie utrzymane, czemu przeczą dowody z dokumentów złożonych wraz z pismem procesowym pozwanego Skarbu Państwa z 27 września 2012 r. oraz dowody z przesłuchania świadków J. K. i L. B. (1), którym to Sąd I instancji bezzasadnie odmówił w tej części wiary z uwagi na sprzeczność z zeznaniami świadka J. S. i relacją ze spotkania z (...) Izby Rolniczej, gdzie była mowa o niewystarczających środkach na prace melioracyjne. Według skarżącego brak szczegółowej oceny dowodu z zeznań L. B. (1) i J. K. utrudnia pozwanemu weryfikację poprawności stanowiska Sądu I instancji w tym zakresie, zdaniem apelującego należy jednak uznać ją za sprzeczną z zasadami logiki bowiem świadkowie ci, jako jedyni, byli w stanie nazwać i scharakteryzować poszczególne urządzenia melioracji wodnych podstawowych, a także opisać ich stan w 2010 r., nadto w latach poprzednich i następnych oraz wymienili, jakie prace konserwacyjne były wykonane, nadto potwierdzili możliwość przepływu wody w kanałach podstawowych. W ocenie pozwanego Skarbu Państwa natomiast bezzasadnie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. L., H. T., A. M. i H. P. i w szczególności J. S., choć świadkowie ci nie byli w stanie dokonać charakterystyki kanałów. Co do zeznań H. P., dodatkowo należy tutaj wskazać, że świadek ten na zlecenie powodów sporządził dokumenty prywatne Opinie w sprawie oszacowania szkód i strat w uprawach rolnych (k. 53-58, 59-65, 67-74 oraz k. 51-57 akt I C 1003/12). Sąd I instancji winien zatem mieć tę okoliczność oraz ewentualne „zainteresowanie wynikiem sprawy” świadka H. P. na uwadze i dokonać bardziej wnikliwej i ostrożnej oceny tego dowodu, jednakże całkowicie pominął on te względy w swoim wywodzie.

Według apelującego Sąd I instancji wyprowadził również wadliwe wnioski z materiału publikacyjnego (...) Izby Rolniczej - relacji ze spotkania rolników m. in. z przedstawicielami pozwanych (k. 345-348o, jako że nie potwierdzają wniosków Sądu w tym względzie inne dowody przeprowadzone w sprawie.

Zdaniem pozwanego Skarbu Państwa wątpliwości wywołuje również ocena opinii biegłego sądowego Z. L., mimo zastrzeżeń pozwanych zgłoszonych przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego tej specjalności oraz podniesionych przez nich zarzutów merytorycznych do opinii tego biegłego i nie wyjaśnienia przez niego wątpliwości podczas ustnego wysłuchania. Dla skarżącego zaskakująca jest konstatacja Sądu, że „zintensyfikowanie prac przy czyszczeniu kanałów po szkodach lat 2010 to potwierdzenie, że była taka potrzeba”, co ma dowodzić prawidłowości opinii biegłego L..

W ocenie pozwanego Skarbu Państwa zastrzeżenia wywołuje również ocena opinii biegłego sądowego R. W., w sytuacji przyjęcia przez tego biegłego danych z opinii prywatnych H. P.. W przekonaniu pozwanego Skarbu Państwa skoro biegły W. uważał, że nie dysponował z akt sprawy materiałem rzeczowym, który pozwoliłby mu jednoznacznie określić ilość nieuszkodzonych roślin, nie mając stosownych danych, powinien odstąpić od czynienia wyliczeń dotyczących wysokości poniesionych strat. Zdaniem pozwanego

również nieprawidłowo oceniona została opinia uzupełniająca biegłego W. z 05.05.2014 r., według pozwanego Skarbu Państwa została ona przez Sąd I instancji. Zawarte w niej wyliczenia, również z uwzględnieniem zeznań biegłego na rozprawie 26.03.2014 r. w żadnej mierze nie podważają słuszności zarzutów podniesionych względem opinii podstawowej.

Skarżący zarzucił też, że Sąd I instancji całkowicie pominął podnoszoną przez pozwanych w odpowiedziach na pozew, niezakwestionowaną przez powoda (art. 229 k.p.c.) okoliczność, że uchwałą nr (...) z 10 czerwca 2003 r. Zarząd Województwa (...) przekazał (...) Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z. wykonywanie zadań powierzonych samorządowi województwa ustawą z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. 2005, Nr 239, poz. 2019 ze zm.), co według skarżącego skutkowało błędnym ustaleniem istnienia legitymacji biernej Skarbu Państwa, przy jednoczesnym lakonicznym wypowiedzeniu się przez Sąd co do zarzutu pozwanego Skarbu Państwa odnośnie braku legitymacji biernej - Sąd w tym zakresie powołał się przede wszystkim na stanowisko zaprezentowane w podobnych przez sądy apelacyjne we Wrocławiu (sygn. akt I ACa 33/13) i w Szczecinie (sygn. akt I ACa 603/13). Skarżący wskazał, że ten ostatni wyrok został zaskarżony przez pozwanego Skarb Państwa skargą kasacyjną.

Skarżący, powołując się na przepis art. 417 kc podniósł, że jeżeli źródłem wykonywania zadań z zakresu administracji publicznej, przez jednostkę samorządu terytorialnego jest ustawa, to odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu tego zadania ponosi wyłącznie jednostka samorządu terytorialnego. Skarb Państwa wskazał też na regulację art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. 2013 Nr 596 j.t. - dalej: u.s.w.), zgodnie z którym samorząd województwa wykonuje określone ustawami zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Oznacza to, że niezależnie od tego, czy wykonywane przez samorząd województwa zadanie określone ustawowo ma charakter własny, czy zostało mu zlecone jako zadanie z zakresu administracji rządowej, to i tak stanowi ono zadanie publiczne w rozumieniu powołanych przepisów i jest przez niego wykonywane we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Zgodnie z art. 72 ust. 1 prawa wodnego, urządzenia melioracji wodnych są przedmiotem wyłącznej własności Skarbu Państwa. Gospodarowanie tym mieniem zostało powierzone na podstawie art. 14 ust. 4 w zw. z art. 11 ust. 1 pkt 4 ustawy marszałkowi województwa, jako zadanie z zakresu administracji rządowej wykonywane przez samorząd województwa. Stosownie do treści art. 75 ust. 1 i 2 Prawa wodnego utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych należy do marszałka województwa, który realizuje je jako zadania z zakresu administracji rządowej. Jak wynika wprost z powołanych przepisów zadania polegające na gospodarowaniu mieniem Skarbu Państwa w postaci urządzeń melioracji wodnych, ustawodawca zlecił marszałkowi województwa, jako zadanie z zakresu administracji rządowej wykonywane przez samorząd województwa, które to zadanie samorząd ten wykonuje we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Zadanie to ma charakter publicznoprawny i jest wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego - samorząd województwa, w którego imieniu działa marszałek województwa, tak w sferze publicznoprawnej - a więc województwa jako podmiotu publicznoprawnego, jak i cywilnoprawnej - jako osoby prywatnej (por. treść art. 43 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa, dalej : u.s.w.). Marszałek województwa nie jest organem administracji rządowej, lecz pełni funkcję przewodniczącego zarządu województwa (art. 31 ust. 1 u.s.w.). Tym samym powierzone mu zadania samorząd województwa wykonuje we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność.

Powołując się na przepisy art. 417 kc w związku z art. 361 § 2 kc skarżący podniósł, że strona powodowie nie wykazali wysokości poniesionych szkód, wskazując że w realiach niniejszej sprawy nie zachodziła niemożliwość udowodnienia wysokości roszczeń powodów w sensie obiektywnym, a tym samym brak było podstaw do zastosowania art. 322 kpc.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego Skarbu Państwa i o przyznanie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie apelacji powodów w zakresie żądania zasądzenia od Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) ustawowych odsetek od 7 marca 2011 roku oraz o zasądzenie od powodów na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwane Województwo (...) wniosło o oddalenie zarówno apelacji powodów, jak i pozwanego Skarbu Państwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego Województwa (...) kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skuteczna okazała się apelacja pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) oraz częściowo apelacja powodów.

Wskazać przy tym należy, że Sąd Apelacyjny nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też zarzucanych przez apelującego pozwanego błędów dotyczących oceny materiału dowodowego, bowiem dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach. Sąd pierwszej instancji nie ustrzegł się jednak błędów wyprowadzając wnioski prawne, co do legitymacji biernej. Sąd Apelacyjny zatem podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie istotnych w sprawie faktów oraz co do zastosowania przez ten Sąd przepisów prawa materialnego, z wyjątkiem unormowań przesądzających o legitymacji biernej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności, jako do najdalej idącego zarzutu, zarzutu pozwanego Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...), nieważności postępowania wskazać należy, że zgodnie z przepisem art. 199 § 1 pkt. 1 kpc, sąd odrzuci pozew, jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna. W myśl natomiast przepisu art. 186 ust. 1 Prawa wodnego - w sprawie naprawienia szkód innych niż określone w art. 16 ust. 3 i art. 17 ust. 1 droga sądowa przysługuje po wyczerpaniu trybu, o którym mowa w ust. 3, zgodnie z którym, na żądanie poszkodowanego organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego, a jeżeli szkoda nie jest następstwem pozwolenia wodnoprawnego - właściwy marszałek województwa, ustala wysokość odszkodowania w drodze decyzji; decyzja jest niezaskarżalna. Zgodnie z art. 186 ust. 4 Prawa wodnego, stronie niezadowolonej z ustalonego odszkodowania przysługuje droga sądowa; droga sądowa przysługuje również w przypadku niewydania decyzji przez właściwy organ w ciągu trzech miesięcy od zgłoszenia żądania przez poszkodowanego. W ocenie skarżącego Sąd I instancji, a także Sąd Apelacyjny nie uwzględniły, że powodowie w pismach datowanych na 1 grudnia 2010 r. nie wystąpili z żądaniami wydania decyzji administracyjnej, a z wezwaniem do zapłaty. Według skarżącego, wystosowane przez powodów pisma stanowiły wezwania o jakich mowa w treści art. 455 kc. Podniósł też, że organ administracji ma obowiązek wyjaśniania rzeczywistej woli strony tylko w sytuacji, gdy charakter wnoszonego pisma budzi wątpliwości, a taka sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny zarzutu tego nie podziela, w pierwszej kolejności wskazując, że kwestia dopuszczalności drogi sądowej w niniejszej sprawie była już rozstrzygana w tym procesie - postanowieniem z 3 października 2012 Sąd Okręgowy oddalił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej (k- 293). Orzeczenie to uprawomocnił się skutek nie zaskarżenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 380 kpc, sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jak z powyższego wynika poza kognicją sądu odwoławczego pozostają te postanowienie, które są zaskarżalne i to niezależnie, czy strona z tej drogi skorzystała. Tym samym kwestie objęte wskazanymi wyżej postanowieniami nie mogą być ponownie rozpatrywana w ramach wniesionej przez strony apelacji. Możliwość taka istnieje bowiem przy spełnieniu i to łącznym trzech warunków, a mianowicie niezaskarżalności decyzji procesowej sądu I instancji, złożenia stosownego wniosku przez stronę oraz wpływu takiej niezaskarżalnej decyzji na rozstrzygnięcie sprawy. Przepis art. 380 kpc nie pozwala więc na ponowne rozpoznanie przez sąd drugiej instancji postanowienia oddalającego zarzuty, których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu, ponieważ jako postanowienie o odmowie odrzucenia pozwu podlega ono zaskarżeniu odrębnym zażaleniem na podstawie art. 394 § 1 pkt 1 kpc. W konsekwencji strona, która w ustawowym terminie nie wносиła zażalenia na postanowienie oddalające zarzuty, których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu, ostatecznie i nieodwołalnie traci prawo uchylenia się od skutków postanowienia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., sygn. akt III CZP 51/02 , Prok. i Pr.-wkł. 2003/3/39).

W tym stanie rzeczy, już tylko dla porządku - celem odniesienia się do zaprezentowanego w tym zakresie stanowiska apelującego pozwanego, stwierdzić należy, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki odrzucenia pozwu wskazane w art. 199 § 1 pkt. 1 kpc. Zdaniem Sądu Apelacyjnego samo określenie pism z 1 grudnia 2010 r. jako wezwań od zapłaty nie przesądza o braku woli powodów wydania przez organ administracyjny stosownej decyzji. Rozstrzygająca jest bowiem treść pism. Zawarte w nich natomiast zostało w sposób jednoznaczny żądanie wypłaty odszkodowania. Co więcej wskazano, że żądane kwoty dotyczą szkody, jakiej doznali powodowie w uprawach w 2010 r., w związku z wysokim stanem wód w kanałach wskutek rażących zaniedbań w zakresie ich utrzymania. Tym samym jasno i precyzyjnie określone zostały kwoty żądań, ich podstawa faktyczna, jak i tytuł. Intencje powodów zatem były jednoznacznie określone. Jeżeli organ administracyjny wobec wyznaczenia terminu 14 dni i zagrożenia skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, a ponadto znając procedury związane z ustalaniem odszkodowania miał jakiegokolwiek wątpliwości, winien wystosować wezwanie do wyjaśnień w trybie art. 64 § 2 kpa. Skoro tego zaniechał, uznać należało, że data tego pisma wyznaczała datę początkową biegu trzymiesięcznego terminu określonego w art. 186 Prawa wodnego odnoszącego się do braku wydania decyzji i możliwości wystąpienia na drogę sądową. Zaprezentowane w tym zakresie w apelacji pozwanego Skarbu Państwa stanowisko przeciwnie, prowadziłoby do sytuacji, w której organ administracyjny nie rozstrzygając jednoznacznie intencji domagającego się odszkodowania i przedstawiając własne jego rozumienie pozbawiał stronę zarówno możliwości uzyskania stosownej decyzji, jak i

wystąpienia na drogę sądową. Analiza przepisu art. 186 ust. 3 Prawa wodnego wskazuje, że to strona wybiera tryb postępowania, natomiast organ ma obowiązek wydania decyzji administracyjnej, jeżeli strona złoży stosowny wniosek o odszkodowanie.

Jak zatem wskazano, bezpodstawny okazał się zarzut pozwanego Skarbu Państwa, co do nieważności postępowania.

Rozstrzygając w kwestii podmiotu, który odpowiada za szkody związane z nienależytym utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych podstawowych wskazać należy, że w sprawie niniejszej zarówno na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i postępowania apelacyjnego sporna pozostawała legitymacja bierna, przy czym powodowie jako pozwanych wskazywali w toku dotychczasowego procesu zarówno Skarb Państwa - Marszałka Województwa (...), jak i Województwo (...); pozwani natomiast na etapie postępowania odwoławczego jednoznacznie skryształizowali swoje stanowiska, wskazując jako podmiot legitymowany biernie siebie nawzajem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w tym zakresie za uzasadnione uznać należało zarzuty apelującego Skarbu Państwa, co do barku w tym procesie jego legitymacji biernej ze wskazaniem, że legitymacja taka przysługuje Województwu (...) oraz stanowisko powodów, w części dotyczącej odpowiedzialności wobec nich Województw (...).

Niewątpliwie kwestia ta nie jest w orzecznictwie sądów powszechnych postrzegana jednolicie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, z 1 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 33/13, LEX nr 1335783; wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 10 grudnia 2014 r., sygn. akt I ACa 310/14, LEX nr 1668694; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 października 2014 r., sygn. akt I ACa 976/14; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I ACa 809/13. Wskazać przy tym należy, że powyższa kwestia stała się przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który w wyroku z 27 maja 2015 r. (sygn. akt II CSK 480/14, niepubl.) wskazał, że podmiotem odpowiedzialnym za szkody w uprawach spowodowane niewłaściwym utrzymaniem urządzeń melioracji wodnej podstawowych jest jednostka samorządu terytorialnego, a nie Skarb Państwa – Marszałek Województwa.

Sąd Apelacyjny orzekający w tej sprawie podziela to stanowisko, tym bardziej, że zapadło w tożsamym co do zasady stanie faktycznym i prawnym, a co więcej dotyczyło tych samych pozwanych.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 417 § 1 kc, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Jednocześnie § 2. tego artykułu stanowi, że jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa. W świetle tego przepisu można wyróżnić podmioty, które wykonują władzę publiczną z mocy prawa (§ 1) oraz podmioty, które wykonują te zadania jako zleczone im w drodze porozumienia. Jeżeli źródłem wykonywania zadań z zakresu administracji publicznej, a dokładniej z zakresu administracji rządowej, przez jednostkę samorządu terytorialnego jest ustawa, to odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu tego zadania ponosi wyłącznie jednostka samorządu terytorialnego.

W okolicznościach niniejszej sprawy, wobec bezspornego istnienia ustawowego źródła wykonywania przez jednostkę samorządu terytorialnego zadań publicznych, a konkretnie ustawy Prawo wodne, wykluczone jest istnienie solidarnej odpowiedzialności Skarbu Państwa i takiej jednostki. Zgodnie z treścią art. 369 kc, zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Co oczywiste, solidarna odpowiedzialność obu pozwanych nie wynika z jakiegokolwiek czynności prawnej. Jednocześnie, jak wskazano wyżej, ustawowe źródło solidarnej odpowiedzialności ustawodawca skonstruował jedynie w przypadku zlecenia zadań publicznych w drodze porozumienia. Oznacza to tym samym brak podstaw do odpowiedniego stosowania, przepisów o solidarności (solidarność nieprawidłowa) do odpowiedzialności obu jednostek. Konieczne w takiej sytuacji jest określenie, z którym konkretnie podmiotem ustawodawca powiązał wykonywanie władzy publicznej. Kwestia ewentualnych rozliczeń pomiędzy pozwanymi, kwestia związana z przekazaniem lub też nie odpowiednich środków na utrzymanie urządzeń melioracji podstawowych przez Skarb Państwa jednostce samorządu terytorialnego nie ma jakiegokolwiek wpływu

na odpowiedzialność za szkody związane z ich nienależytym stanem wobec osób trzecich. Stąd też jako pozbawione podstaw ocenić należało stanowisko powodów domagających się zasądzenia objętego pozwem roszczenia od obu pozwanych.

Sąd Najwyższy we wskazanym wyżej wyroku z dnia 27 maja 2015 r. podał dodatkowo, że ustawa z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej miała w swoim założeniu rozstrzygać wątpliwości wywołane wprowadzeniem reformy administracji publicznej w 1998 r. i związanego z tym przepływu kompetencji. W dacie wejścia w życie ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. istniał przepis prawa materialnego konstruujący odpowiedzialność solidarną Skarbu Państwa i jednostki samorządu terytorialnego za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza jednostki samorządu terytorialnego przy wykonywaniu określonych zadań z zakresu administracji rządowej lub zleconych przez ustawy albo powierzonych. Powyższą podstawę odpowiedzialności stanowił art. 420² kc wprowadzony do kodeksu cywilnego nowelizacją z dnia 23 sierpnia 1996 r. (Dz. U. Nr 114, poz. 542 z późn. zm.), a zatem jeszcze przed uchwaleniem i wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. Nr 106, poz. 668), rozciągającej dotychczas istniejące unormowania odpowiedzialności deliktowej na powiaty i województwa. W świetle brzmienia art. 420² kc w postępowaniach sądowych wynikających z tego przepisu Skarb Państwa, zgodnie z art. 66 ust. 1 f.a.p. jest reprezentowany obligatoryjnie przez jednostkę samorządu terytorialnego wykonującą zadania administracji rządowej. W obecnym stanie prawnym odpowiedzialność deliktowa związana z wykonywaniem zadań zleconych kształtuje się całkowicie odmiennie. Art. 420² kc został uchylony na mocy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) i zastąpiony regulacją art. 417 kc.

Podkreślenia wymaga, że regulacja z art. 417 kc pozostaje w zgodzie z przepisem art. 166 Konstytucji. W jego świetle niewątpliwie podmiotem władzy publicznej jest także jednostka samorządu terytorialnego. Zgodnie bowiem z treścią art. 166 ust. 1 Konstytucji, zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego jako zadania własne. Zgodnie natomiast z ustępem drugim tego artykułu, jeżeli wynika to z uzasadnionych potrzeb państwa, ustawa może zlecić jednostkom samorządu terytorialnego wykonywanie innych zadań publicznych. Ustawa określa tryb przekazywania i sposób wykonywania zadań zleconych.

Z taką sytuacją mamy natomiast do czynienia w przypadku przepisów ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz.U.2015.469 j.t.). Zgodnie z jej art. 71 ust. 1 pkt. 3, do urządzeń melioracji wodnych podstawowych zalicza się kanały, wraz z budowlami związanymi z nimi funkcjonalnie jeżeli służą celom, o których mowa w art. 70 ust. 1. Jednocześnie przepis art. 72 ust. 1 tej ustawy stanowi, że urządzenia melioracji wodnych podstawowych stanowią własność Skarbu Państwa i są wykonywane na jego koszt, z zastrzeżeniem ust. 2. Z kolei zgodnie z art. 75 ust. 1 ustawy, programowanie, planowanie, nadzorowanie wykonywania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, w trybie, o którym mowa w art. 74 ust. 2, urządzeń melioracji wodnych podstawowych oraz utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych należy do marszałka województwa. Zauważenia wymaga, że odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa nie sposób upatrywać w uprawnieniach właścicielskich odnoszących się czy to do wód, czy też wskazanych wyżej urządzeń wodnych melioracji podstawowych. Sama bowiem ustawa zagadnienia te uregulowała odmiennie zawierając szereg przepisów uniezależniających kwestie zarówno zarządzania, utrzymania, jak i odpowiedzialności za ewentualne szkody od uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa cedując tak prawa, jak i obowiązku na jednostki wprost w ustawie wskazane. W szczególności nieuprawnione jest poszukiwanie takiej podstawy w treści art. 16 ustawy wobec istnienia w tym zakresie regulacji szczególnej, jaką jest przepis art. 11 ust. 1 pkt. 4 Prawa wodnego. Zresztą zgodnie z art. 16 ust. 3 tej ustawy, właścicielowi gruntów zalanych podczas powodzi w wyniku nieprzestrzegania przepisów ustawy przez właściciela wody lub właściciela urządzenia wodnego przysługuje odszkodowanie na warunkach określonych w ustawie. Przepis ten więc zawiera wprost odesłanie do dalszych regulacji odnoszących się do kwestii odpowiedzialności za powstałe szkody. Stąd też nieuprawnione jest odwoływanie się także do postanowień ustawy, które nakładają na właściciela wód określone obowiązki, jak utrzymanie wód (art.

21), utrzymanie w należytym stanie koryt (art. 26), utrzymania urządzeń wodnych (art. 64), czy też do regulacji stanowiących o prawach właścicielskich (art. 10 odnośnie wód, a art. 72 co do urządzeń melioracji wodnych).

Niezależnie od powyższego, analiza poszczególnych przepisów Prawa wodnego prowadzi do wniosku, że brak w nich regulacji, które wskazywałyby na marszałka województwa, jako statio fisci Skarbu Państwa. W szczególności podstawy takiej nie sposób upatrywać w przepisie art. 11 ust. 1 pkt. 4, z którego wynika, że marszałek wykonuje to zadanie (utrzymanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych), jako wykonywane przez samorząd województwa. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w przywołanym wcześniej wyroku, przypisanie marszałkowi województwa charakteru organu, przez który Skarb Państwa występuje w obrocie cywilnoprawnym wymagałoby istnienia wyraźnego przepisu szczególnego, analogicznego do unormowania, np. starosty w sprawach z zakresu gospodarki nieruchomościami. Analogicznego rozwiązania, kreującego odrębną, materialną i procesową podstawę normatywną, pozwalającą traktować marszałka województwa jako statio fisci, nie sposób doszukać się w przepisach prawa wodnego, a w szczególności w art. 11 ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Nie sposób także przejść do porządku dziennego nad precyzyjnym sformułowaniem użytym w treści tego przepisu, iż marszałek województwa wykonuje zadania z zakresu administracji rządowej, które z kolei są wykonywane przez samorząd województwa, co wskazuje na jednostkę samorządu terytorialnego, której przypisano kompetencje. Inaczej mówiąc, art. 11 ust. 1 pkt 4 pr. wodnego wprost wskazuje na wykonywanie określonych w nim zadań przez samorząd województwa. W art. 417 § 1 k.c. ustawodawca wyraźnie wymienił struktury organizacyjne zobowiązane do naprawienia szkody wynikłej z niezgodnego z prawem działania lub zaniechania wyrządzającego szkodę, wskazując Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego, a także inne osoby prawne wykonujące władzę publiczną z mocy prawa. Odpowiedzialność jednostki samorządu terytorialnego za "własne" działanie lub zaniechanie szkodzące związane z wykonywaniem z mocy prawa władzy publicznej, zależy od przynależności ustrojowej organu lub funkcjonariusza, którego działanie lub zaniechanie stanowiło źródło szkody, przy czym nie jest wykluczona współodpowiedzialność kilku z tych podmiotów na podstawie art. 417 § 2 k.c., a także, od charakteru zadań przez nich wykonywanych. Brak jest podstawy prawnej do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu przez jednostki samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej zleconych im ustawowo. W przypadku szkody wyrządzonej przez osoby ustrojowo przynależne do struktur samorządowych, odpowiedzialność ponosić będzie dana jednostka samorządu terytorialnego.

Wniosek taki wyprowadzić można już zresztą z cytowanego wcześniej art. 166 Konstytucji RP. Wynika bowiem z niego jednoznacznie, że niezależnie od tego, czy zadania publiczne mają charakter zadań własnych, czy też zadań zleconych z zakresu administracji publicznej, jednostka samorządu terytorialnego wykonuje je jako zadania własne. Jak jednak wyżej wskazano, wbrew odmiennemu stanowisku powodów, czy też pozwanego Województwa (...), sam przepis art. 11 ust. 1 pkt. 4 wskazuje, że marszałek województwa realizuje zadania z zakresu utrzymania urządzeń wodnych melioracji podstawowej, jako zadanie z zakresu administracji rządowej wykonywane przez samorząd województwa. Wprost więc powyższa regulacja odwołuje się do samorządu województwa, jako tej jednostki, która powierzone jej zadania ma realizować. Nieprzekonująca wobec powyższego jest wywodzona z samej struktury organizacyjnej samorządu województwa, argumentacja odnosząca się do tego, że Marszałek Województwa tylko niejako korzysta z pomocy organów samorządu, sam będąc odpowiedzialny materialnie, jako statio fisci Skarbu Państwa. Zgodnie z przepisami art. 31 ust. 1 i 2 a także art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U.2015.1392 j.t.) marszałek województwa jedynie wchodzi w skład organu województwa tj. w skład zarządu. Samodzielnie ani nie posiada osobowości prawnej, ani też nie jest samodzielnie podmiotem praw i obowiązków. Osobowość taką posiada same województwo. Należy przy tym odwołać się do przepisu art. 6 ust. 1 pkt. 1 wspomnianej ustawy, który stanowi, że samorząd województwa wykonuje określone ustawami zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Regulacja art. 11 ust. 1 pkt. 4 Prawa wodnego natomiast zawiera jednoznaczny zapis, że zadania zlecone jej ustawą wykonuje samorząd, co musi skutkować uznaniem, że czyni to w takiej sytuacji na zasadach wynikających z ustawy o samorządzie województwa, a więc właśnie w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Podnoszona w toku postępowania argumentacja wywodzona z uzasadnienia projektu ustawy nie mogła wpłynąć na sposób jej interpretacji, który odnosi się nie do założeń przyjętych przez ustawodawcę, a do konkretnych postanowień, które ostatecznie w akcie prawnym się znalazły.

Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że to właśnie Zarząd Województwa (...) zadania określone przepisami prawa wodnego powierzył Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z., jako jednostce budżetowej Województwa (...), finansowanej z jego środków, powstałej na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 596 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem, w celu wykonywania zadań województwo tworzy wojewódzkie samorządowe jednostki organizacyjne.

Reasumując stwierdzić należy, że rację ma pozwany Skarb Państwa wskazując, że odpowiedzialność za szkody związane z zalaniem spowodowanym niewłaściwym stanem urządzeń melioracji podstawowych ponosi Województwo (...). Jak już wyżej wskazano, wobec przekazania zadań publicznych jednostce samorządu terytorialnego w drodze ustawy wyłączona jest zarówno solidarna, jak i in solidum odpowiedzialność obu pozwanych.

Reasumując stwierdzić należy, że przedstawione wyżej argumenty jako przesądzające o zasadności apelacji pozwanego Skarbu Państwa oraz apelacji powodów, co do odpowiedzialności za szkody wodne Województwa (...), uznać należało za wystarczające dla rozstrzygnięcia tych apelacji.

Na marginesie już zatem tylko dodać należy, że sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji - oceniając pojedyncze dowody - zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc - odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Jak wcześniej wskazano Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji wypracowane w oparciu o prawidłowo ocenione dowody, a z uwagi na obszernie przytoczenie wywodów dotyczących tych kwestii we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, za niecelowe uznaje ponowne ich przedstawianie (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477). Podkreślić można jedynie, że wbrew stanowisku skarżącego Skarbu państwa, z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków A. L., H. P., H. T., A. M. i J. S., przywołanych w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że urządzenia melioracji wodnych podstawowych znajdowały się w dacie powstania szkody w złym stanie technicznym. Można się oczywiście zgodzić ze skarżącym, że część świadków nie potrafiła w sposób precyzyjny określić nazw poszczególnych rowów, czy kanałów, jednakże w sposób zgodny wskazywali oni z jednej strony na zły stan wszystkich urządzeń melioracyjnych, a z drugiej strony w sposób konkretny i jednoznaczny wiąźali ten stan z lokalizacją pól powodów wskazując przy tym na znajomość terenu, na częste tam przebywanie, czy to z przyczyn zawodowych, czy też z racji częstego przejeżdżania.

Zdaniem Sądu odwoławczego zasadnie też Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadków J. K. i L. B. (1), jako sprzecznym z zeznaniami pozostałych świadków. Podkreślenia wymaga, że świadkowie J. K. i L. B. (1) są pracownikami (...) Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, a więc jednostki, do której zadań należało właściwe utrzymanie kanałów melioracji podstawowych. Oczywiście powyższa okoliczność sama w sobie nie może stanowić podstawy uznania zeznań za niewiarygodne, jednakże jak już wskazano ich treść pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków (także w tej części, w której wskazywali, że stan kanałów uległ całkowitej zmianie w 2011 r. po gruntownej ich konserwacji, co przeczy twierdzeniom o porównywalnym ich stanie w obu tych okresach), z przedstawionym materiałem zdjęciowym, z dowodami z opinii biegłych.

Odnosnie stanu kanałów istotne są również pozostałe dowody zgromadzone w sprawie. Z prywatnych opinii H. P. z 2010 r. wynika, że ich przedmiotem była ocena szkód spowodowanych wysokim stanem wody w niekonserwowanych, porośniętych roślinnością bagienną ograniczającą przepływ wody w kanałach, co w powiązaniu z zeznaniami autora opinii daje podstawę do uznania, że stan kanałów przedstawiał się tak, jak w opiniach przedstawiono.

Podkreślić też trzeba, że z pisma S. T. – członka zarządu Województwa (...) z 6 września 2010 r. (k. 82 akt) wynika natomiast, że stan techniczny urządzeń melioracyjnych znany jest służbom technicznym. Jednocześnie wskazano w nim na ograniczenia finansowe zabezpieczające tylko 20% potrzeb, na zmniejszenie środków na konserwację urządzeń melioracyjnych w 2009 r. o 4 mln zł. W piśmie tym wprost wskazano, że w związku z tym brak jest możliwości objęcia zabiegami konserwacyjnymi wszystkich urządzeń, co będzie możliwe dopiero po uzyskaniu dodatkowych środków. Pismo to potwierdza więc spostrzeżenia świadków, którym dał wiarę Sąd pierwszej instancji. Pośrednio tego rodzaju ustalenia znajdują również potwierdzenie w dołączonych do akt protokołach odbioru robót konserwacyjnych. Brak dostatecznych środków na prace konserwacyjne wynika nadto z publikacji internetowej odnosnie posiedzenia (...) Izby Rolniczej z dnia 31 sierpnia 2010 r.

Z tymi stwierdzeniami korelują też wnioski z opinii biegłego Z. L., który nie zakwestionował samego faktu wykonywania prac melioracyjnych w celu utrzymania należytego stanu urządzeń melioracji podstawowej, ale wskazywał na brak systematyczności oraz niewystarczalność tych prac. Należycie uzasadnił biegły również że to właśnie stan kanałów, bez względu na stan rowów szczegółowych, stanowił przyczynę zaistniałej na polach powodów szkody. Podkreślenia wymaga że z opinii biegłego Z. L. wynika, że po dokonanej kompleksowej konserwacji i czyszczeniu kanałów dokonanych już po dacie powstania szkód w 2010 r., w roku 2011 pomimo wystąpieniu bardzo dużych opadów, zbliżonych do tych z 2010, problem zalewania nie wystąpił. Zdaniem Sądu prowadzi to do logicznego wniosku, że drożność kanałów zapewniała odpływ także takich ilości opadów, jakie pojawiły się w 2010 r. I potwierdza stanowisko biegłego co do pozostawiania bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie zmiany przeznaczenia terenów przez powoda T. O..

Reasumując więc stwierdzić należy, że zarówno z dowodów osobowych, jak i dowodów z dokumentów omówionych wcześniej oraz z opinii powołanego w sprawie biegłego wynika, że stan urządzeń melioracji podstawowych był niewłaściwy, nie były one w sposób odpowiedni konserwowane, co skutkowało nie tylko brakiem możliwości odprowadzania wody z pól, ale powodowało jej przelewanie się. Nie sposób przy tym mówić o wystąpieniu siły

wyższej, jak sugerowali to pozwani, zważywszy na przyjęcia wody przez te same urządzenia przy zbliżonej ilości opadów po dokonaniu ich kompleksowej konserwacji. W świetle tego bez znaczenia pozostawały kwestie dokładnych charakterystyk kanałów i w dalszej kolejności wyliczeń ilości wody, która może przez nie przepłynąć, kwestie rodzaju gleb i ich przepuszczalności (biegły wskazał, że już po dwóch dobach zachodzą nieodwracalne procesy w glebie), kwestie śladów stanu wody na urządzeniach melioracyjnych, kwestie wysokości brzegu kanału, kwestie zagłębienia terenu, czy wreszcie stanu rowów szczegółowych. Pozostaje w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wniosek, że skoro w kolejnym roku przy zbliżonej ilości opadów (i to bez wcześniejszej suszy) woda na polach powodów nie stagnowała, to oznacza to, że te okoliczności nie mogły być przyczyną, czy nawet współprzyczyną zalania. Jego źródeł, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, upatrywać należy wyłącznie w niewłaściwym stanie kanałów, które nie spełniały swojej funkcji. Przedstawione zatem przez Sąd Okręgowy dowody zostały przez Sąd ten ocenione w sposób prawidłowy i dawały podstawę do przyjęcia, że powodowie wykazali przyczynę powstania szkód w ich uprawach.

W ocenie Sądu odwoławczego prawidłowo też została ustalona wysokość odszkodowań należnych każdemu z powodów, w szczególności w oparciu o zeznania powodów oraz dowód z opinii biegłego R. W.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie można uzupełnić o stwierdzenie, że brak jest podstaw aby twierdzeniom zawartym w opiniach tego biegłego przypisać cechę nielogiczności, czy sprzeczności z doświadczeniem życiowym i fachową wiedzą. Podkreślenia wymaga to, że nie została skutecznie zakwestionowana możliwość zebrania wskazanych plonów, czy uzyskania ustalonych w opinii kwot.

Sąd odwoławczy przyłącza się przy tym do prezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, że przepis art. 322 kpc znajduje zastosowanie wręcz do przypadku zawinionego przez strony ograniczenia postępowania dowodowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2006 r. w sprawie II CSK 108/05 - Lex nr 191249 i z 21 lutego 2007 r. w sprawie I CSK 336/06 - Lex nr 253393), co w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Zaistniała natomiast sytuacja, w której dokładne oszacowanie szkód powodów jest co najmniej nadmiernie utrudnione.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że pozwane Województwo (...) odpowiada za szkody wodna wobec powodów – właścicieli gruntów i dzierżawców - na podstawie art. 417 § 1 kc. Dodając, że odpowiedzialność odszkodowawcza określona w tym przepisie łączy się z takim działaniem lub zaniechaniem, które są niezgodne z prawem. Pojęcie bezprawności na gruncie art. 417 kc wielokrotnie było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiami określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego). W podobny sposób na temat bezprawności, w kontekście odpowiedzialności Skarbu Państwa wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001/8/256 wskazał, że pojęcie "działanie niezgodne z prawem" ma ugruntowane znaczenie oraz, że w kontekście regulacji konstytucyjnej należy je rozumieć, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. "Niezgodność z prawem" w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji RP musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87-94 Konstytucji RP). Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem "zasad współżycia społecznego" lub "dobrych obyczajów" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2015 r., sygn. akt II CSK 218/14, LEX nr 1711681). Znaczenie tego przepisu polega na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy. Nie budzi wątpliwości, że także art. 417 § 1 kc przewiduje odpowiedzialność opartą na przesłance obiektywnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2004 r., I CK 591/03, niepubl.; z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10, niepubl.; z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 348/12, niepubl.).

W okolicznościach niniejszej sprawy, jak wskazano wcześniej, pozwana jednostka samorządu terytorialnego nie wywiązała się z ustawowo określonego obowiązku utrzymania we właściwym stanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych. Bez znaczenia przy tym pozostaje kwestia winy wiązanej przez pozwane Województwo (...) z brakiem dostatecznych środków na ten cel. Zaniechania w tym zakresie skutkowały powstaniem szkody w

uprawach znajdujących się na polach powodów. Pomiędzy tymi zaniechaniami a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. W przypadku bowiem dobrego stanu kanałów do wylania wody na pola by nie doszło. Wreszcie za ustalona zgodnie z przepisami uznać należy wysokość szkód poszczególnych powodów.

Sąd Apelacyjny – poza dowodem z dokumentu dotyczącym utrzymania melioracji wodnej w województwie (...) z maja 2015 roku, oddalił pozostałe wnioski dowodowe złożone na etapie postępowania apelacyjnego jako spóźnione lub nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie bowiem z treścią art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z kolei zgodnie z art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

W szczególności za spóźnione, ale także nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy uznać należało dowody ze złożonego przez Województwo (...) rządowego uzasadnienia projektu ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, jak również dowody z pism z dnia 26 lutego 2009 r., 29 kwietnia 2010 r., 31 sierpnia 2010 r., z dnia 25 sierpnia 2010 r. czy też odpowiedzi na interpelacje poselskie. Po pierwsze bowiem uwzględniając daty powstania wszystkich powyższych pism stwierdzić należy, że istniały już na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Po drugie, nie zostały przedstawione jakiegokolwiek okoliczności, z których wynikałoby, że ich wcześniejsze przedstawienie nie było możliwe, że istniały w tym zakresie jakiegokolwiek utrudnienia, że strony tymi dowodami wcześniej dysponować nie mogły. Zresztą część z nich pochodzi od samego pozwanego Województwa (...) lub do niego było kierowanych. Po czwarte natomiast potrzeba przedstawienia tych dowodów istniała od samego początku postępowania. W orzecznictwie wskazuje się przy tym, że potrzeby takiej nie można utożsamiać z niekorzystnym rozstrzygnięciem sprawy, czy też treścią motywów, które do niego prowadziły. Dowody odnosiły się do kwestii legitymacji biernej pozwanych. Kwestia ta natomiast od samego początku postępowania była sporna. Przedstawiane były argumenty dotyczące zarówno odpowiedzialności Skarbu Państwa, jak i jednostki samorządu terytorialnego, a nawet obu tych podmiotów (stanowisko powoda). Podobnie rzecz się ma z dowodami dotyczącymi zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w art. 417 k.c. Co oczywiste dowody w tym zakresie winny być przedstawiane także od samego początku postępowania. Istotne jest przy tym i to, że kwestia braku dostatecznych środków przekazywanych jednostce samorządu terytorialnego na właściwe utrzymanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych podnoszona była przez strony. W tym względzie pojawiły się nie tylko twierdzenia, ale i dowody. W ocenie Sądu Apelacyjnego więc potrzeba przedstawienia dowodów zaistniała już na etapie składania odpowiedzi na pozew.

Dowód dopuszczony przez Sąd drugiej instancji natomiast ocenić należy jako nie wnoszący nic nowego do sprawy z uwagi na fakt, że jego treść nie obala wskazanych wyżej ustaleń, co do wykonywania przed latem 2010 roku prac zmierzających do należytego utrzymania urządzeń melioracji podstawowej na niewystarczającym poziomie.

W tym stanie rzeczy Sąd drugiej instancji, uwzględniając apelację pozwanego Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...) w zakresie braku po jego stronie legitymacji biernej oraz uwzględniając apelacje powodów, co do zasadności pozwania przez nich w tym procesie Województwa (...), na podstawie art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uwzględnił żądania powodów w stosunku do pozwanego Województwa (...) zgodnie z wnioskami apelacji oraz oddalił ich żądania, co do Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...).

Mając na uwadze, że w tym procesie zdyskwalifikowana, co do zasady została odpowiedzialność wobec powodów Skarbu Państwa – Marszałka Województwa (...), na podstawie art. 385 kpc, oddalona została ich apelacja, obejmująca ustawowe odsetki od tego pozwanego.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego i postępowania apelacyjnego pomiędzy powodami a pozwanym Skarbem Państwa – Marszałkiem Województwa (...) Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania wobec powodów przepisu art. 102 kpc, mając na uwadze, że same wątpliwości, co do legitymacji biernej, zwłaszcza w sytuacji kiedy powodowie wygrali w znacznej części proces w stosunku do drugiego z pozwanych, nie przemawiają za uznaniem, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności pozwalające na nieobciążanie strony przegrywającej, kosztami należnymi przeciwnikowi procesowemu.

Rozstrzygając natomiast o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pomiędzy powodami a pozwanym Województwem (...), Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 kpc oraz 108 §1 kpc, a w postępowaniu odwoławczym na podstawie art. 98 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc.

Małgorzata Gawinek Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski